

Sygn. akt II Ka 119/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lipca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Marek Podwójniak

Protokolant: sekr. sąd. Magdalena Majewska

przy udziale oskarżyciela publicznego T. P. z Komendy Powiatowej Policji w W.

po rozpoznaniu w dniu 20 lipca 2016 roku,

sprawy **J. P. (1)**,

obwinionego z art. 92 a k.w.,

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego,

od wyroku Sądu Rejonowego w Wieluniu

z dnia 05 kwietnia 2016 r. sygn. akt II W 993/15

na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w. oraz art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w.:

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. zasądza od J. P. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę (pięćdziesiąt) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków w sprawach o wykroczenia za postępowanie odwoławcze oraz wymierza mu opłatę za II instancje w kwocie 30 (trzydzieści) złotych.

Sygn. akt II Ka 119/16

UZASADNIENIE

J. P. (1) został obwiniony o to, że:

w dniu 30 października 2015 r. ok. godz. 9:25 na drodze krajowej nr (...), ul. (...) w D., woj. (...), kierując samochodem osobowym marki V. (...) nr rej. (...), przekroczył dopuszczalną prędkość w obszarze zabudowanym o 26 km/h jadąc z prędkością 76 km/h, tj. o czyn z art. 92a k.w.

Wyrokiem z dnia 05 kwietnia 2016 roku wydanym w sprawie II W 993/15 Sąd Rejonowy w Wieluniu uznał J. P. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 92a k.w. i na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 100 złotych grzywny.

Ponadto zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 30 złotych tytułem opłaty sądowej oraz obciążył go wydatkami postępowania w kwocie 100 złotych.

Apelację od tego wyroku wniósł obwiniony, który zaskarżył wyrok w całości, a zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zapadłego orzeczenia, tj. art. 8 kpw w zw. z art. 7 kpk, w zw. z art. 4 kpk oraz art. 82 § 1 kpw w zw. z art. 410 kpk poprzez dowolną, stroniczną i wyrywkową ocenę gromadzonego materiału dowodowego, pomijając istotną jego część, polegającą na:

- a) pominięciu wyjaśnień obwinionego,
- b) pominięciu świadka D. P.,
- c) uznaniu, że policjanci M. B. i S. L. są przeszkoleni z zakresu używania miernika (...) o numerze fabrycznym (...) i prawidłowo używali miernika (...),
- d) pominięciu dokumentu pouczenia z wpisem podanych (nie okazanych) parametrów podczas kontroli,
- e) pominięciu nieokazania przez policjanta M. B. miernika i pomiarów na nim zarejestrowanych,
- f) dokonanie prawidłowego pomiaru (...) o numerze fabrycznym (...) w pozycji z za radiowozu, w zagłębieniu i w oddaleniu od osi jazdy o około 18 m, a taki pomiar dotyczył kierowanego przez mnie pojazdu,
- g) niespójnej przyczyny uznawania za wiarygodnych zeznań policjantów przy jednoczesnym pominięciu zeznań D. P., małżonki, pasażerki i odmowie wiarygodności wyjaśnień obwinionego,
- h) przyjęcie, że przekroczył prędkość o 26 km/h w sytuacji, gdy każde urządzenie pomiarowe jest obciążone pewnym błędem, średnio wynoszącym 3 %, co w przedmiotowej sprawie winno oznaczać przyjęcie prędkości 73,72km/h;
- i) przyjęcie za podstawę parametrów:
 - droga pomiaru $S = 330$ m
 - prędkość jazdy $V = 76$ km/h
 - czas dojazdu do policjanta $T = 43$ s

podanych przez policjanta, które wzajemnie się wykluczają i przeczą podstawowemu prawu fizyki;

1. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zapadłego orzeczenia, tj. art. 170 § 1 kpk w zw. z art. 39 § 2 kpw poprzez pominięcie dowodów wskazanych w piśmie procesowym z dnia 30 grudnia 2015 r., zwłaszcza pominięcie dowodu z oględzin miejsca zdarzenia (wielokrotnie ponawianego w czasie rozprawy, gdzie wskazywałem jego szczegółowe uzasadnienie), który to jako dowód pozwalałby stwierdzić, że miejsce radiowozu z kierowcą S. L., pozycja policjanta M. B. na zatoczce usytuowanej przed wjazdem na stację benzynową uniemożliwiało dokonanie poprawnie pomiaru (na co wskazuje schemat załączony do apelacji);

2. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zapadłego orzeczenia, tj. art. 8 kpw w zw. z art. 7 kpk, w zw. z art. 4 kpk oraz art. 82 § 1 kpw w zw. z art. 410 kpk w zw. Z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 11 maja 2001 r. Prawo o miarach i w zw. z art. 9a upom w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia , poprzez uznanie, że urządzenie (...) o numerze fabrycznym (...) może być źródłem dowodowym w zakresie prędkości pojazdu obwinionego w sytuacji, gdy urządzenie to nie spełnia cechy określonej w § 10 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia, bo „konstrukcja i wykonanie przyrządów nie zapewnia identyfikacji pojazdu, którego prędkość jest kontrolowana”, a identyfikacji dokonuje policjant, co wynika z opinii biegłego informatyka, iż urządzenie nie ma pamięci i posiada prosty wyświetlacz, tym samym urządzenie to nie korzysta z domniemania, że pomiar jest wiarygodny, ponieważ nie są spełnione cechy prawne wymagane wskazanym rozporządzeniem;

3. błąd w ustaleniach faktycznych będących podstawą orzeczenia mający wpływ na jego treść;

4. złamanie konstytucyjnej zasady równości wobec prawa (art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji RP) poprzez niezastosowanie zasady „owoców zatrutego drzewa”, która jest stosowana wobec osób publicznych w sytuacji, gdy bezspornie policjanci zatrzymując się w zatoczce usytuowanej przed wjazdem na stację benzynową uniemożliwili sobie dokonanie poprawnie pomiaru z zagłębienia, zza samochodu i w oddaleniu od osi samochodu o około 18 m (co więcej urządzenie (...) o numerze fabrycznym (...) nie spełnia cech wymaganych w rozporządzeniu, więc pomiar jako dokonany ze złamaniem prawa nie może być dowodem w niniejszej sprawie); dodając przy tym, że jednocześnie policjant bez kamizelki odblaskowej, schowany radiowóz w zagłębieniu był niewidoczny na kontrolowanej drodze i gdyby nie zjeżdżał na stację paliwową prawdopodobnie byłby ścigany jako przestępca, który nie zatrzymał się do kontroli.

W konkluzji skarżący wniósł o:

1. zadanie pytania prawnego Sądowi Najwyższemu: jakim wymaganiom w postępowaniu w sprawach o wykroczenia powinny odpowiadać przyrządy do pomiaru prędkości pojazdów w ruchu drogowym;
2. przeprowadzenie przez Sąd II instancji dowodu z oględzin miejsca pomiaru prędkości z udziałem w/w policjantów, obwinionego i pasażerki, celem stwierdzenia iż w okolicznościach podanych przez policjantów nie był możliwy poprawny pomiar prędkości w terenie zabudowanym z uwagi na spadek terenu oraz oddalenie miejsca pomiaru od pobocza i zza samochodu.

a w konsekwencji o:

3. zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie go od zarzucanego czynu, ewentualnie o skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania po uprzednim uchyleniu zaskarżonego wyroku.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obwinionego nie zasługiwała na uwzględnienie, a zawarte w niej zarzuty i argumentacja przedstawiona na ich poparcie stanowią jedynie nieskuteczną polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu meriti.

W swojej apelacji obwiniony nie przedstawił argumentów, które mogłyby skutecznie podważyć stanowisko Sądu I instancji. Środek odwoławczy wniesiony przez skarżącego sprowadza się w istocie do odmiennej oceny zgromadzonych w niniejszym postępowaniu dowodów. Prawem obwinionego jest dokonywanie innej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, nie oznacza to jednak w żadnym razie, iż taką ocenę powinien podzielać sąd orzekający. Organ meriti miał w polu widzenia wszystkie ujawnione dowody, których ocena w pełni chroniona jest zasadą, o jakiej mowa w przepisie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w., co pozwoliło na dokonanie niesprzecznych z logiką i doświadczeniem życiowym ustaleń faktycznych, a w konsekwencji nadanie inkryminowanemu zachowaniu obwinionego właściwej oceny prawnej. Wybór wiarygodnych źródeł dowodowych jest domeną organu ferującego zaskarżony wyrok. Musi być on jednak w sposób logiczny i wyczerpujący - z uwzględnieniem wiedzy i doświadczenia życiowego - argumentowany, co czynione jest w uzasadnieniu wyroku. Inaczej mówiąc w myśl zasady swobodnej oceny dowodów (określonej w art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w.) sąd wyrokujący spośród sprzecznych ze sobą elementów materiału dowodowego (w tym zeznań świadków czy też wyjaśnień obwinionego) ma prawo jednym dać wiarę, a innym wiarygodności odmówić. Z powinności tej Sąd I instancji w pełni się wywiązał. Sąd odwoławczy w pełni podziela stanowisko organu meriti, że ujawnione i poddane wszechstronnej analizie dowody, dostarczyły niewątpliwie podstaw do przypisania obwinionemu wykroczenia z art. 92a k.w.

Wskazać w tym miejscu należy, że zeznania funkcjonariuszy Policji Sąd I instancji słusznie uznał za wiarygodne, poddając je szczegółowej analizie. Zeznania ich są spójne i logiczne, nie ma także wątpliwości co tego, że osoby te wykonując czynności kontrolowania ruchu drogowego są przeszkolone w zakresie korzystania ze sprzętu – laserowego miernika prędkości. Ponadto, w przypadku zaistnienia wątpliwości co do prawidłowości pomiaru samochód nie jest zatrzymywany do kontroli. Z zeznań świadka M. B. (2) jasno wynika, że przed samochodem kierowanym przez J. P. (1) nie znajdował się żaden inny pojazd. Obwiniony wskazując, że wykonany pomiar mógł dotyczyć innego samochodu, jadącego przed nim lub za nim, nie podał, czy takie samochody znajdowały się w jego pobliżu, określając przy tym ich

rodzaje. Słusznie sąd I instancji nie przyznał waloru wiarygodności wyjaśnieniom składanym w toku postępowania przez obwinionego. J. P. (1) wskazywał, że przyjęty w sprawie stan faktyczny przeczy prawom fizyki, z czym nie sposób się zgodzić. Oceniając zaistniałe zdarzenie przez pryzmat zasad i doświadczenia życiowego wskazać należy, że dokonujący pomiaru miernikiem laserowym funkcjonariusz Policji dokonuje pomiaru z pobocza, w przeciwnym razie musiałby ustawiać się na wprost nadjeżdżającego pojazdu wchodząc na jezdnię, która to sytuacja mogłaby sprawiać zagrożenie, szczególnie w sytuacji, kiedy dochodzi do znacznego przekroczenia dozwolonej prędkości przez kierującego. Ponadto od czasu dokonania pomiaru wiązką laserową prędkości danego pojazdu do czasu okazania wyniku przez funkcjonariusza zatrzymanemu kierowcy upływa zwykle dłuższy czas od tego wymaganego wyłącznie do przejechania odpowiedniego odcinka drogi. W niniejszej sprawie upłynęły 43 sekundy od momentu zmierzenia prędkości do czasu interwencji, na ten wymiar zaliczyć należy czas, w którym pojazd obwinionego pokonał odległość ok. 370 metrów, moment zatrzymania pojazdu w bezpiecznym miejscu oraz podejście funkcjonariusza z przyrządem pomiarowym (rozpoczęcie kontroli/ interwencji), o czym zdaje się zapominać obwiniony. Przedstawione przez J. P. schematy i związane z tym obliczenia obarczone są jedną podstawową wadą, a mianowicie taką, że zakładają, że od momentu zmierzenia prędkości pojazd obwinionego poruszał się ze stałą prędkością, a przecież jak sam obwiniony wyjaśniał zjeżdżał na pobliską stację benzynową i w związku z tym zwalniał, a także, że dzięki temu dowiedział się też o kontroli. W związku z tym, z odległości ok. 370 metrów mógł już zwalniać, rozpocząć drogę hamowania a przy tym też czas przebycia danego odcinka odpowiednio się wydłużył.

Odnosząc się natomiast do zarzutu art. 170 § 1 k.p.k. w zw. z art. 39 § 2 k.p.w., należy go uznać za chybiony. Przede wszystkim należy wskazać, że w piśmie procesowym, a konkretnie w sprzeciwie od wyroku nakazowego obwiniony nie sformułował wniosku o przeprowadzenie oględzin miejsca zdarzenia, jednocześnie w niniejszej sprawie z uwagi na niebudzący wątpliwości stan faktyczny ustalony w oparciu o uznany za wiarygodny materiał dowodowy sąd nie musiał powoływać takiego dowodu z urzędu. Ponadto w niniejszej sprawie do wyjaśnienia wszystkich okoliczności nie były konieczne zeznania świadka D. P., która zajmowała miejsce pasażera w pojeździe kierowanym przez obwinionego. Policja dokonująca kontroli ruchu drogowego nie przesłuchuje wszystkich pasażerów w charakterze świadków, a przy tym również sam obwiniony nie zgłosił dowodu z zeznań tego świadka i nie wskazał na jaką okoliczność miałyby być przesłuchana jego żona. Natomiast wnioski o przeprowadzenie wskazanych dowodów zostały rozpoznane podczas rozprawy apelacyjnej.

Nie znajdują uzasadnienia także twierdzenia obwinionego co do tego, iż urządzenie, którym dokonano pomiaru nie spełnia wymagań określonych rozporządzeniem i podawane przez jego pomiaru są w rezultacie niewiarygodne. Nie są konieczne dłuższe rozważania na ten temat, biorąc pod uwagę załączone do akt świadectwo legalizacji ponownej, z którego to wprost wynika, iż urządzenie (...) (...) o nr fabrycznym (...) spełnia wymagania określone w rozporządzeniu Ministra Gospodarki z dnia 17 lutego 2014 r. w sprawie wymagań, którym powinny odpowiadać przyrządy do pomiaru prędkości pojazdów w ruchu drogowym, oraz szczegółowego zakresu badań i sprawdzeń wykonywanych podczas prawnej kontroli metrologicznej tych przyrządów pomiarowych (Dz. U. z dnia 6 marca 2014 r., poz. 281).

Odnosząc się do podniesionego w apelacji obwinionego zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych w żadnym wypadku nie można się z nimi zgodzić. W pierwszej kolejności podkreślić należy, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, lecz musi zmierzać do wykazania, jakich konkretnie uchybień w zakresie logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd w ocenie materiału dowodowego. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się Sąd I instancji nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 27 kwietnia 2006 r. w sprawie II AKa 80/06 opubl. System Informacji Prawniczej LEX nr (...), wyrok Sądu Najwyższego z 30 lipca 1979 r. w sprawie III KR 196/79; opubl. OSNPG 3/53/1980).

W niniejszej sprawie brak jest podstaw do zakwestionowania poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych, chociaż obwiniony w toku postępowania konsekwentnie nie przyznawał się do dokonania zarzucanego mu wykroczenia, a jednocześnie składając wyjaśnienia wskazywał, że przyjęty stan faktyczny przeczy prawom fizyki.

Dokonane na podstawie zgromadzonych dowodów ustalenia faktyczne są prawidłowe, wynikają z wszechstronnej ich oceny, która została przeprowadzona swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Reasumując w świetle powyższych rozważań nie podlega dyskusji, że Sąd I instancji nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia i nie naruszył przepisów postępowania, zaś kontrola odwoławcza orzeczenia w pełni uzasadnia stwierdzenie, że zaskarżony wyrok znajduje pełne oparcie w prawidłowo dokonanej ocenie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu, w związku z czym nie ma podstaw do zdyskwalifikowania zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Ponieważ apelację co do winy uznaje się również za apelację co do kary zasła konieczność merytorycznego odniesienia się do kwestii wymierzonej obwinionemu kary grzywny. Z rażąco niewspółmiernością kary – a tylko w wypadku tego rodzaju niewspółmierności byłyby podstawy do wzruszenia zaskarżonego wyroku – mamy do czynienia wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, że wystąpiła wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej, w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary. Nie chodzi tu przy tym o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary ale o różnicę tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać byłoby można – również w potocznym tego słowa znaczeniu – „rażąco” niewspółmierną, tj. niewspółmierną w stopniu nie dającym się zaakceptować (zob. OSNPG 1974 / 3-4 / 51; OSNPK 1995 / 6 / 18). Sytuacja taka, zdaniem Sądu Odwoławczego, w niniejszej sprawie jednak nie zachodzi. Zdaniem Sądu Okręgowego zawarta w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu obwinionego jest prawidłowa i zasługuje na aprobatę, gdyż w odpowiedni sposób uwzględnia ona elementy, o których mowa w treści art. 24 § 3 k.w. Oceniając wysokość wymierzonej J. P. (1) kary grzywny 100 złotych stwierdzić należy, że nie może ona zostać uznana za rażąco niewspółmierną, pozostaje ona na minimalnym poziomie wymierzanych kar w przypadku wykroczeń drogowych. Ponadto pomimo nieprzyjęcia mandatu zaproponowanego przez funkcjonariusza Policji sąd nie uznał za konieczne zwiększenie wymiaru kary grzywny ponad zaproponowany przez policjanta mandat karny. Wymierzona kara stanowi represję stwarzającą realne możliwości na osiągnięcie korzystnych efektów poprawczych w stosunku do obwinionego. Orzeczonej karze winna zadośćuczynić także wymogom prewencji generalnej, wpływając korzystnie na kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy, nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji obwinionego, na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok jako w pełni słuszny i trafny.

W związku z nieuwzględnieniem apelacji Sąd Okręgowy, na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w., zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 50 zł oraz wymierzył mu opłatę za II instancję w kwocie 30 zł nie znajdując podstaw do zwolnienia go z obowiązku ich uiszczenia.

z/ odpis wyroku z odpisem uzasadnienia doręczyć obwinionemu.

2016 – 07 – 27

SSO Marek Podwójniak